



Czamańska Ilona, *Kult świętych władców jako egemplifikacja idei politycznych w Europie Południowo-Wschodniej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2011, t. 18, s. 177–188.

<https://doi.org/10.14746/bp.2011.18.16>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54672>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

KULT ŚWIĘTYCH WŁADCÓW JAKO EGZEMPLIFIKACJA IDEI POLITYCZNYCH W EUROPIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

ILONA CZAMAŃSKA

ABSTRACT. Ilona Czamańska, *Kult świętych władców, jako egzemplifikacja idei politycznych w Europie Południowo-Wschodniej*, (*The cult of saint rulers, as an exemplification of political ideas in the South-Eastern Europe*).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XVIII, Poznań 2011, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 177-187, ISBN 978-83-7177-857-5, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Ilona Czamańska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Historii, ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Polska-Poland.

Kult świętych jest wpisany w tradycję chrześcijańską wszystkich obrządków. Od wczesnych wieków chrześcijaństwa społeczności chrześcijańskie przybierały sobie świętych patronów, łączył je wspólny kult. W miarę jak chrześcijaństwo stawało się religią państwową i przyjmowały ją kolejne nowe państwa każde z nich szybko starało się o własnego patrona, najlepiej rodzimego świętego. Fakt, że byli to przeważnie władcy wprowadzający chrześcijaństwo, członkowie ich rodzin lub ewentualnie biskupi krzewiący wiarę, wskazuje na polityczny charakter tego typu kanonizacji. W niektórych wypadkach kult świętych władców na Bałkanach odegrał i odgrywa nadal rolę zupełnie wyjątkową.

Zapoczątkowało go oczywiście Cesarstwo Rzymskie kultem świętych Konstantyna i Heleny bardzo silnie zakorzenionym i obecnym na całym Wschodzie. Wśród państw bałkańskich chronologicznie najprędzej pojawił się on w Bułgarii w związku z jej chrztem w 864 (lub według innych w 866) roku. Niewątpliwie sprzyjało temu szybkie pojawienie się autokefalii Cerkwi bułgarskiej. Pierwszy bułgarski władca chrześcijański, Borys-Michał, prezentował mentalność typową dla średniowiecza, przeplatając niebywałe okrucieństwo z umartwianiem, ascezą i żarliwą modlitwą. Jego kanonizacja nastąpiła krótko po śmierci, a więc w tej samej epoce. Wymordowanie 52 rodów bojarskich łącznie z kobietami, dziećmi i niemowlętami w imię szerzenia wiary było wprawdzie grzechem, jednak usprawiedliwionym. Codzienna, a raczej conocna, modlitwa w cerkwi we włosiennicy i kilkanaście ostatnich lat spędzonych w klasztorze stanowiły w oczach ówczesnych dostojników Kościoła dostateczną rekompensatę. Do rozwoju kultu Borysa przyczynił się w ogromnej mierze jego wnuk Piotr¹.

¹ *Annales Bertiniani auctore Hincmaro*, ed. G. Waitz, Hannoverae 1883, s. 85 (dostępna na platformie internetowej Monumenta Germaniae Historica – Die digitalen Monumenta (dMGH) – <http://daten.digital-e-samm->

O ile Borys-Michał niezależnie od wszystkiego prezentował przede wszystkim typ statysty, dla którego zmiana religii, niezależnie od osobistego przekonania, miała przede wszystkim wymiar państwowy, o tyle jego wnuk, Piotr, odwrotnie, był podobno z natury człowiekiem bardzo dobrym, bogobożnym, który dążenie do osobistego zbawienia przedkładał nad sprawy państwowe. Za jego długich rządów (927-969) nastąpiło uznanie odrębności patriarchatu bułgarskiego oraz rzeczywiste ugruntowanie chrześcijaństwa na ziemiach bułgarskich, choć potęga państwa bułgarskiego stopniowo słabła. Niemal natchmiastowa kanonizacja Piotra po śmierci niewątpliwie była rezultatem swego rodzaju podziękowania bułgarskiego patriarchatu². Co ciekawe, kult Piotra rozwinął się szczególnie w XI wieku, gdy nie było na mapie państwa bułgarskiego, znakomicie służąc podtrzymaniu bułgarskiej tradycji państwowej. Nie bez powodu zapewne wyniesiony przez bułgarskich powstańców na tron książę Zety, Konstantyn Bodin, koronował się na cara Bułgarii pod imieniem Piotra, podobnie jak pierwszy car drugiego państwa bułgarskiego Teodor Asen.

Na Piotrze w zasadzie wyczerpuje się lista kanonizowanych władców Bułgarii, niemniej jednak postępująca sakralizacja władzy w XIII i XIV stuleciu ocierała się o uświęcanie władców *a priori*, nawet jeszcze za ich życia. Ewidentnym tego przykładem może być *Ewangeliarz* cara Iwana Aleksandra z 1356 roku, w którym na licznych ilustracjach cała carska rodzina przedstawiona jest w aureolach, a na Sądzie Ostatecznym stoi w pierwszym rzędzie błogosławionych.

Jeszcze wyraźniej zjawisko to stało się widoczne w średniowiecznej Serbii, w której kult świętych władców był wyjątkowo silny, a przy tym ich liczba wyjątkowo duża. Rozpocząć by należało od kultu św. Jana Władymira, księcia Duklji (ok. 1000-1016). Nie był to władca wielce znaczący ani jako polityk, ani jako organizator życia religijnego; znany był raczej z osobistych przymiotów charakteru, które doceniła przede wszystkim córka cara bułgarskiego Samuela – Teodora Kosara. W wyniku przegranej wojny Jan Władymir dostał się do niewoli bułgarskiej, z której po pewnym czasie został wypuszczony jako zięć i wasal cara bułgarskiego. Później jednak, po śmierci Samuela, został przez jego bratanka i ostatniego cara pierwszego państwa bułgarskiego, Iwana Władysława, zwabiony do Prespy i podstępnie zamordowany. Martyrologia Jana Władymira nie miała nic wspólnego ze sprawami wiary (choć Iwanowi Władysławowi przypisuje się bogomilstwo), niemniej jednak niewinna w powszechnym mniemaniu śmierć, przy dobrym wspomnieniu o nim jako o władcy, sprzyjała uznaniu go za świętego, mimo, jak się zdaje, braku konkretnej kanonizacji. Najstarsza hagiografia tego władcy znalazła się w sto lat późniejszym *Latopisie popa Dukljanina*, dziele związanym ideologicznie z księstwem Zety i łańciską metropolią w Barze³. Początek jego kultu liczni badacze plasują już na połowę XI wieku, sugerując istnienie niezachowanego wcześniejszego tekstu jego żywo-

lungen.de); Й. Андреев, *Българските ханове и царе VII-XIV век. Историко-хронологичен справочник*, София 1988, s. 48-58; А. Николов, *Идея о благочестии и мудрости правителя в политической идеологии и публичной пропаганде болгарских государей в первое столетие после принятия христианства в Болгарии (864-971)*, в: *Международные аспекты в исторической жизни церкви, XVII Ежегодная Богословская Конференция Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета*, т. 1, Москва 2007 – <http://pstgu.ru/download/1286797721.nikilov.pdf>, s. 124-130.

² А. Николов, *Идея о благочестии и мудрости правителя*, s. 129.

³ *Historia Królestwa Słowian czyli Latopis Popa Duklanina*, ed. i tłum. Jan Leśny, Warszawa 1988, s. 92-103.

ta w języku słowiańskim. Wydaje się to bardzo prawdopodobne, zwłaszcza że Jan Władymir czczony jest wyłącznie jako święty prawosławny i to w kilku krajach: w Serbii, Czarnogórze, Macedonii, Albanii, Grecji, Bułgarii, Rosji i Kościele ormiańskim, nie jest natomiast uznawany za świętego w Kościele rzymskokatolickim. Możliwe, że początek kultu Jana Władymira związany był z uroczystym przeniesieniem zwłok z Prespy do monasteru Niepokalanej Bogurodzicy Krajeńskiej nad jeziorem Skadarskim, w którym spędziła resztę swego życia Kosara, jako mniszka Teodora. Inicjatywa małżonki odegrała tu niewątpliwie istotną rolę. Z czasem grób Jana Władymira zaczął słynąć cudami. Przenoszono go jednak kilkakrotnie. W 1215 roku doczesne szczątki świętego przeniesiono do Dracza, a ok. 1381-83 roku Carlo Thopia przeniósł je do monasteru św. Jana pod Elbasaną w Albanii. Monaster ten był przez wiele stuleci głównym ośrodkiem jego kultu. W 1978 roku, wobec zniszczenia monasteru przez trzęsienie ziemi, relikwie przeniesiono do Elbasany, a następnie do cerkwi prawosławnej w Tiranie, gdzie znajdują się obecnie⁴. Każdego roku w dniu święta Jana Władymira 4 czerwca (22 maja st. st.) uroczystości przewożone są do odbudowanego monasteru pod Elbasaną noszącego jego imię. Osobna tradycja dotyczy krzyża Jana Władymira, przekazywanego z pokolenia na pokolenie w rodzinie Mrkojeviciów z wioski Mikulicie, a po ich islamizacji w rodzinie Androviciów. Krzyż ten w dniu świętego zanoszony był do cerkwi Św. Trójcy na szczycie góry Rumiji, a po zniszczeniu cerkwi w 1571 roku po prostu na szczyt. W 2005 roku cerkiew została odbudowana (a w zasadzie postawiono ma szczyt cerkiew z metalu) i ponownie krzyż Jana Władymira zanoszony jest do cerkwi⁵. Kult Jana Władymira, mimo że był kultem panującego, był przez wiele stuleci kultem ponadpaństwowym. W ostatnim czasie jednak uroczystości ku jego czci coraz częściej przybierają charakter manifestacji narodowych, głównie serbskich i czarnogórskich, a krzyż św. Jana Władymira uważany jest za najstarszą czarnogórską relikwię.

Jednak szczególna rola kultu świętych władców pojawiła się wraz z państwem serbskim Nemaniciów. Zapoczątkowała go kanonizacja założyciela dynastii, Stefana Nemanji, pod zakonnym imieniem Symeona, na Górze Athos niemal natychmiast po śmierci (zm. 13 lutego 1200). Propagandę jego kultu podjęli synowie: najmłodszy, Rastko, znany pod zakonnym imieniem Sawa, metropolita serbski i średni Stefan z przydomkiem Pierwokoronowany, następca Stefana Nemanji na tronie Raszki. Uroczyste przewiezienie zwłok św. Symeona z monasteru Hilandar na Athosie i złożenie ich w ufundowanym przez niego monasterze Studenica, podjęte w 1208 roku, miało służyć pogodzeniu skłóconych członków rodu panującego i rzeczywiście przez pewien czas z dobrym skutkiem⁶. Szybko pojawiły się żywoty św. Symeona. Autorami najstarszych spośród nich byli św. Sawa, św. Stefan Nemanic oraz mnich z Hilandaru Domentijan⁷.

⁴ R. Vujičić, *Sveti Vladimir Dukljanski*, „Montenegrina” – digitalna biblioteka crnogorske kulture, http://www.montenegrina.net/pages/pages1/istorija/duklja/sveti_vladimir_dukljanski.htm.

⁵ Б. Ковачевић, *Црква и книжевност у нашеј средњовековној држави*, в: *Српска Православна Црква 1219-1969*, Београд 1969, s. 57; *Св. Јован Владимир*, Православна Црквена Општина Барска, <http://www.webcitation.org/63YqjgWtM; Celebration of Saint John Vladimir in Elbasan>, <http://www.orthodoxalbania.org/English/News%20and%20Publications/pascha/stjohnvlad.html> (dostęp 19.12.2011).

⁶ Д. Кашић, *Свети Сава*, в: *Српска Православна Црква 1219-1969*, s. 23.

⁷ [św. Sawa] *Живот Стефана Немање (св. Симеона) от Св. Саве*, *Стара српска књижевност*, I, Нови Сад-Београд 1970 (dostępny też na stronie: <http://zitijenemanjinoodsave.wordpress.com/>); Stefan Nemanic,

Zasługi Stefana Nemanji tak dla państwa serbskiego, jak też dla Cerkwi były istotnie bardzo duże. Był on budowniczym licznych cerkwi i fundatorem kilkunastu monasterów. Stworzył podstawy do utworzenia później przez jego syna Sawę samodzielnej Cerkwi serbskiej⁸. Swe święto obchodzi 13/26 lutego. Głównymi miejscami kultu św. Symeona są monasterzy Hilandar na Świętej Górze Athos oraz Studenica w centralnej Serbii.

Kult św. Symeona, a w szczególności organizacja serbskiej autokefalicznej metropolii przez Rastka-Sawę przesądziły o sukcesie prawosławia jako religii panującej w monarchii Nemaniciów, choć część ludności, zwłaszcza w części nadmorskiej (tereny Zety) wyznawała rzymski katolicyzm, a sam Sawa koronował swego brata Stefana, choć po raz drugi i według obrządku prawosławnego, to jednak koroną przyslaną przez papieża (1221)⁹. Mimo rozmaitych meandrów politycznych Stefana Nemanicia, nieuniknionych w skomplikowanej i zmiennej sytuacji politycznej, obaj bracia dobrze ze sobą współpracowali. Według tradycji, to właśnie Sawa miał namówić bardzo już chorego brata do porzucenia tronu i wstąpienia do monasteru Studenica, co ten uczynił w roku 1227. Przybierając, podobnie jak ojciec, imię Symeona, Stefan zmarł tam 24 września 1228 roku. I w tym wypadku ogromną rolę w budowie jego kultu odegrał brat Sawa, ogłaszając przy okazji czasowego przeniesienia zwłok ze Studenicy do stolicy metropolitalnej Žiży, że nie uległy one zepsuciu, co stało się podstawą szybkiej jego kanonizacji¹⁰.

Do klasztoru wstąpił również najstarszy syn Stefana Pierwokoronowanego, Radosław, po tym, jak poniosła klęskę wybrana przez niego opcja polityczna współpracy z despotą Epiru Teodorem Angelosem, który w 1230 roku pokonany został przez Bułgarów. Bunt, który wybuchł w 1233 roku, zmusił Radosława do opuszczenia tronu i kraju. Kielicha goryczy dopełniło odejście w Dyrrachion od niego małżonki Anny Dukaginy, córki Teodora Angelosa, i jej związek z tamtejszym naczelnikiem Frugiem. Stryj Sawa, który udzielał Radosławowi poparcia i koronował go na króla, ostatecznie pogodził się z faktami i namówił Radosława do wstąpienia do klasztoru. Radosław posłuchał tej rady i wstąpił do Studenicy pod imieniem Jovana¹¹.

Jest pewną ironią losu, wskazującą jednak na mechanizmy średniowiecznych kanonizacji, że Radosław, człowiek łagodnego usposobienia, bliższy chrześcijańskim ideałom świętości niż większość panujących, jako jeden z nielicznych władców serbskich nie został kanonizowany i nie ma swojego święta w cerkwi, aczkolwiek w niektórych cerkwiach (np. w Studenicy, gdzie został pochowany) przedstawiony jest z aureolą. Wynika-

Живот и дела святого и блаженог и преподобног оца нашег Симеона, који је био пређе наставник и учитељ, господин и самодржац отачаства свога, све српске земље и поморске, Archiv für slavische Filologie, Bd. XXIV, 1902 – dostępne też na platformie internetowej „Projekat Rastko” (19.12.2011); Доментијан, *Живот Светога Симеуна и Светога Саве*, изд. Ш. Данчић, Београд 1863, доступан 10.12.2011 у Digitalna Narodna biblioteka Србије – <http://scr.digital.nb.rs/document/S-II-0226>; Доментијан, *Живот Светога Саве и Живот Светога Симеона*, Београд 1988.

⁸ J. Leśny, *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków (połowa XI-koniec XII wieku)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989, s. 227.

⁹ Д. Анастасијевић, *Је ли свети Сава крунисао Прввенчано?*, „Богословље”, бр. 2-3, Београд 1935, s. 211-342.

¹⁰ Д. Капнић, *Свети Сава*, в: *Српска Православна Црква 1219-1969*, s. 27-28.

¹¹ Ibidem, s. 29. С. Душанић, *Краљ Радослав и Свети Сава*, в: *Свети Сава. Споменница поводом осамстогодишњице рођења 1175-1185*, у Београду 1977, s. 301-312.

ło to prawdopodobnie z faktu, że gdy Radosław zmarł (po 1235), na tronie znajdował się jego brat i przeciwnik polityczny, Władysław. Stryj Sawa podróżował do Ziemi Świętej i nie wrócił już z tej podróży, zmarł w bułgarskim Tyrnowie 12 stycznia 1236 r. Władysław nie był zainteresowany kanonizacją brata, którego stracił z tronu. Inaczej rzecz się miała w przypadku stryja, który ostatecznie go poparł i koronował na króla.

Św. Sawa był postacią cieszącą się już za życia nimbem świętości. Jak podają biografowie św. Sawy, Domentijan i Teodozjusz, car bułgarski Iwan Asen II za żadną cenę nie chciał się zgodzić na wywiezienie z Tyrnowa szczątków św. Sawy, skłonił go do tego dopiero osobisty przyjazd króla Władysława¹². Ciało jego, traktowane od początku jak relikwie świętego, przewiezione zostało nie do jego dawnej stolicy arcybiskupiej – Žicy, lecz do nowej *zadużbiny* zbudowanej dla niego przez Władysława – klasztoru Mileševa w ówczesnej północno-zachodniej części Serbii¹³. Terytorium to weszło później w skład Bośni, a następnie w skład Hercegowiny. Pierwszy władca tego kraju, Stefan Vukčić Kosača, przyjął tytuł hercega od św. Sawy, choć na jego ziemiach zamieszkiwała w większości ludność wyznania rzymskokatolickiego. Do relikwii św. Sawy pielgrzymowali przedstawiciele różnych wyznań, podobno nawet Turcy, a Mileševa stała się, zwłaszcza w czasach panowania imperium osmańskiego, wielkim ośrodkiem kultury prawosławnej. Kult św. Sawy był ważnym elementem zachowania serbskiej i w ogóle chrześcijańskiej tradycji do tego stopnia, że został uznany za niebezpieczny dla panowania tureckiego. W 1594 roku wielki wezyr Sinan pasza wywiózł z Mileševy relikwie św. Sawy i rozkazał je spalić na wzgórzu Vračar pod Belgradem¹⁴. Wydarzenie to miało miejsce 27 kwietnia i na pamiątkę tego dnia w dniu 10 maja według kalendarza gregoriańskiego odbywa się „spalenie zwłok św. Sawy”. Właściwe jego święto tzw. *Savindan* w kalendarzu liturgicznym przypada 14/27 stycznia. W ostatnim czasie w Republice Serbskiej wprowadzono *Savindan* jako święto szkolne.

Kult św. Sawy, niewątpliwie zresztą człowieka, który w swojej epoce odegrał ogromną, nie dającą się przecenić rolę religijną, kulturową i polityczną, musiał przyćmić innych mu współczesnych. Wprawdzie nie był to bezpośrednio kult panującego władcy, jednak był to kult człowieka należącego do panującego rodu. W odróżnieniu od kultu pozostałych Nemaniciów został też przejęty przez inne narodowości prawosławne, np. Rumunów, Rosjan, Bułgarów¹⁵.

Do grona świętych serbskich dołączony został również Władysław, prawdopodobnie głównie z racji tego, że tak wiele zrobił dla kultu św. Sawy. Politycznie Władysławowi niezbyt dobrze się wiodło, bowiem po śmierci swojego teścia, cara bułgarskiego Iwana Asena II, stracił on polityczne oparcie i musiał ulec przeciwnikom politycznym, którzy w 1243 roku wprowadzili na tron jego kolejnego brata – Urosza. Władysław dość szybko

¹² Теодосије, *Житије Светог Саве*, Београд 1984, 194-198; Доментијан, *Живот Светог Саве и Живот Светог Симеона*, Београд 1988, s. 224-232.

¹³ Д. Кашић, *Свети Сава*, w: *Српска Православна Црква 1219-1969*, s. 32.

¹⁴ V. Puljević, *Gde su Turci spalili mošti Svetog Save: hram podignut na pogrešnom mestu, a kafana na pravom? Svet Sava kod „Posljednje šanse”*, „Srpsko nasleđe. Istorijske sveske”, broj 3, Mart 1998 – <http://www.srpsko-nasledje.co.rs/sr-1/1998/02/article-02.html>.

¹⁵ Д. Богдановић, *Служба светом Сави у руским минејума XV-XVII века*, w: *Свети Сава. Споменница*, s. 349-360; С. Ауики, *Свети Сава у повељама румунских војвода*, op. cit., s. 361-366.

pogodził się z tym faktem i z bratem, który oddał mu w zarząd Zetę. Zmarł w 1269 roku i pochowany został w Mileševaj, gdzie znajduje się też główne miejsce jego kultu¹⁶.

Jego następcą, Urosz I, chociaż doceniony przez potomnych, którzy nadali mu przydomek Wielkiego, należy do tych nielicznych Nemaniciów, którzy nie weszli do pantheonu świętych serbskich. Zapewne było to rezultatem konfliktu między nim a synami, zwłaszcza Dragutinem, który doprowadził do zrzucenia Urosza z tronu, zwyciężając jego wojsko w „ziemi zwanej Gacko”. Urosz wstąpił do klasztoru Žiča, w którym wkrótce zmarł, jednak zakończenie życia w klasztorze, co rzadkie, nie przyczyniło się do jego kanonizacji. Autor biografii Urosza, Daniło II, w sporze pomiędzy ojcem a synem wyraźnie poparł Dragutina, wyraźnie podkreślając, że nie chciał on konfliktu z ojcem, lecz został do niego zmuszony¹⁷.

Kanonizowana została natomiast jego żona Helena (Jelena), która wstąpiła do klasztoru w Szkodrze, gdzie według tradycji miała założyć pierwszą żeńską szkołę. Świętą została ogłoszona już trzy lata po śmierci (zmarła w roku 1314, a kanonizowana została w roku 1317), z inicjatywy syna Milutina, który zresztą również został kanonizowany krótko po swej śmierci (zm. 1321 r.). W samym życiorysie Milutina niezbyt wiele można się doszukać cech świętości, dość wspomnieć jego, delikatnie mówiąc, perypetie z żonami, oślepienie syna, czy najzwyczajniejsze wiarołomstwo w stosunkach z bratem i jego rodziną. Żaden władca serbski jednak nie zbudował tylu pięknych cerkwi, a państwo serbskie przeżywało okres znakomitej prosperity gospodarczej. Szczęściem Milutina było też spotkanie na swej drodze zdolnego duchownego i pisarza Daniły, który znalazł się w kręgu jego mecenatu. Daniło w 1324 roku został metropolitą serbskim. Kanonizacja Milutina była w znacznej mierze jego inicjatywą. Istotną rolę w propagandzie kultu Milutina i jego matki odegrały ich biografie, napisane przez Daniłę II¹⁸. W ikonografii cerkiewnej Jelena i Milutin przedstawiani są często razem.

Do grona świętych cerkwi serbskiej zaliczany jest również starszy syn Heleny i Urosza I, Dragutin, król serbski w latach 1276-1282, który zrzekł się tronu na rzecz Milutina, ale później z zachowanego nadziału i ziem otrzymanych od króla węgierskiego Władysława Kumańczyka założył praktycznie własne państwo, określane wówczas mianem Srjemu. To efemeryczne państwo funkcjonuje w tradycji serbskiej i Dragutin traktowany jest jak święty serbski. Na ostatnie dwa lata życia wstąpił on do klasztoru Đurđevi stepovi, gdzie zakończył życie jako mnich Teoktist. O kanonizację mógł zadbać jego starszy syn, Władysław, do popularności kultu przyczyniła się również biografia napisana przez Daniłę II¹⁹. Młodszy syn Dragutina, Uroszyc, który zmarł bardzo młodo, również został kanonizowany. O kanonizację Władysława, który umarł bezpotomnie i w niejasnych okolicznościach, nie miał już kto zadbać i nie dołączył on do grona świętych czczonych w Cerkwi.

¹⁶ [Red. С. Ђирковић], *Историја српског народа*, кн. 1, Београд 1994, s. 341-342. Datę śmierci podano na podstawie spisu świętych, niestety nie udało się ustalić, kiedy został kanonizowany.

¹⁷ Архиепископ Данило и други, *Животи краљева и епископа српских*, ed. Н. Данчић, у Загребу 1866, s. 17-21.

¹⁸ Архиепископ Данило и други, *Животи краљева и епископа српских*, s. 54-101 (*Żywot Heleny*), s. 102-161 (*Żywot Milutina*).

¹⁹ *Ibidem*, s. 22-53.

Najstarszy syn i następca Milutina na tronie serbskim, Stefan Urosz III, zwany Deczańskim, kanonizowany został późno, kilkadziesiąt lat po swej śmierci. Związane to było ze szczególną sytuacją, w jakiej stracił tron, a zapewne także i życie. Próba odsunięcia od tronu starszego syna i oficjalnego następcy, Duszana, na rzecz narodzonego z nowego związku z Marią Paleologiną Symeona zakończyła się uwięzieniem go przez Duszana i osadzeniem w twierdzy Zvečan, gdzie zmarł w podejrzanych okolicznościach miesiąc po koronacji Duszana na króla Serbii²⁰. Pochowano go w ufundowanej przez niego *zadužbinie* Dečani i, jak się wydaje, z ambicjami tego monasteru związana była jego kanonizacja. Nastąpiła ona w początkach XV wieku, gdy igumenem tegoż był Grzegorz Camblak, znany później metropolita kijowski. W opracowanym przez siebie życiorysie Stefana Urosza Deczańskiego, Camblak starał się przedstawić go jako oślepionego przez własnego ojca męczennika, który cudem odzyskał wzrok, zamordowanego na rozkaz syna – Duszana²¹.

Duszana chyba istotnie traktowano jak ojcobójcę, gdyż nie został on kanonizowany, i nie widać, by kiedykolwiek podejmowano takie działania, co było przecież w Serbii rzadkim wypadkiem. Nie uczyniono tego, mimo że Duszan bardzo dbał o interesy Cerkwi prawosławnej, nakładając np. bardzo srogie kary za odstępstwo od prawosławia i nierespektowanie przykazań Cerkwi, a przede wszystkim doprowadził do powstania niezależnego serbskiego patriarchatu.

Uznany za świętego został natomiast jego syn Urosz, ostatni car serbski, późno zresztą, bo dopiero w XVII wieku, po odnowieniu patriarchatu w Peci przez wielkiego wezrya Mehmeda Sokolovicia. Postać to tragiczna z racji nieszczyśliwego panowania, czy może „młodego rozumu”, jak go określano. Trudno powiedzieć, czy jego kanonizacja była świadomym nawiązaniem do tradycji serbskiego carstwa, czy raczej efektem przypadkowego odnalezienia grobu w odludnym i opuszczonym klasztorze w Nerodimlju, na wschód od Prizrenu. Tak czy inaczej na temat samego Urosza niewiele wiedziano, krążyły legendy o jego zabójstwie, a sama postać była tak niewiele znacząca, że otoczenie jej kultem nie drażniło specjalnie Turków, a jednak w pewien sposób odnawiało tradycję serbskiego carstwa. Do szerzenia jego kultu przyczynił się w znacznej mierze patriarcha Paisje, który opisał jego żywot, bliższy legendzie niż rzeczywistości. W 1705 roku jego szczątki przeniesiono do monasteru Nowy Jazak na Fruńskiej Górze, który odtąd stał się głównym miejscem jego kultu. W 1942 roku szczątki przeniesiono do cerkwi Św. Arhandela w Belgradzie, gdzie znajdują się do dziś²².

Szczególną rolę w tradycji serbskiej odgrywała kanonizacja księcia Lazara Hrebeljanovicia, wziętego do niewoli w bitwie na Kosowym Polu w roku 1389, a następnie ściętego przez Turków, przez co potraktowany on został jak święty męczennik i kanonizowany prawdopodobnie już w lutym 1391 r. przy okazji przewiezienia ciała z cerkwi w Babinym Moście pod Prisztiną do jego *zadužbiny* Ravanicy. Ważną rolę w upowszech-

²⁰ [Red. С. Ђирковић], *Историја српског народа*, кн. 1, б/ю 508-510ю.

²¹ Г. Цамблак, *Житје Стефана Дечанског*, свремена езичка редакција Л. Мирковић, Интернет издање, Београд 2000 – http://www.rastko.rs/knjizevnost/liturgicka/camblak-zitije_decanskog_c.html.

²² Пајсије, *Житје цара Уроша*, Нови Сад-Београд 2001; *Споиен Светог Уроша V* – http://www.crkva.se/srbi_uros5.htm; Ж. Фајфрић, *Света лоза Стефана Немање*, Интегрално електронско издање, Београд, 27. јануара 2000, роздз. 50.

nieniu jego kultu odgrywała jego żona Milica, autorka pierwszej jego pochwały, a później syn Stefan Lazarević i skupieni wokół niego pisarze właściwi twórcy mitu kosowskiego²³. Znaczenia tego mitu dla zachowania serbskiej świadomości i tradycji nie sposób przecenić. Doczesne szczątki Lazara w okresie tureckim wielokrotnie zmieniały miejsce: z Ravanicy przenoszono je do Belgradu, potem do Szent Andre pod Budą, następnie do klasztoru Vrdnik na Fruškiej Górze, który nazywano Nową Ravanicą. W 1942 roku przeniesiono je z Fruškiej Góry do Belgradu, a w 1954 roku ponownie wróciły do Ravanicy. Na rok przed 600 rocznicą bitwy na Kosowym Polu relikwie Lazara obwożone były po ważniejszych ośrodkach religijnych Serbii, by na Vidovdan (15/28 czerwca) 1989 roku ponownie powrócić do Ravanicy²⁴.

Obok kultu Lazara, dość wcześnie rozwinął się również kult jego małżonki Miliicy, która pod koniec życia wstąpiła do klasztoru i przyjęła imię Eugenii, a następnie przyjmując śluby wieczyste Eufrozyny i pod tymi dwoma imionami jest czczona jako święta. Głównym miejscem jej kultu jest monaster Lubostinja, którego była fundatorką i w którym zmarła 11 listopada 1405 roku. Mimo że dość wcześnie uważano ją za świętą, faktyczna kanonizacja nastąpiła dopiero w XX wieku, podobnie jak kanonizacja jej syna, Stefana, dokonana dopiero 500 lat po śmierci w 1927 roku. Oboje czczeni są przez Cerkiew serbską tego samego dnia 19 lipca/1 sierpnia. Świadczy to niewątpliwie o sile średniowiecznej tradycji, także w nowożytnej Serbii.

Tę tradycję próbowali jeszcze kontynuować ostatni Brankovicie, władający już tylko węgierskim wówczas Srjemem. Rola inicjatora w tym względzie przypadła Jerzemu II Brankoviciowi, który w 1494 roku zrezygnował z nadanego mu przez króla węgierskiego tytułu despoty i władzy w Srjemie, wstępując do klasztoru w Kupiniku pod imieniem Maxim. Osiągnął on wysokie godności cerkiewne, w tym stanowisko metropolity wołoskiego, co wobec likwidacji patriarchatu serbskiego było dużym sukcesem. Największą jego zasługą było utworzenie nowego serbskiego centrum religijnego na Fruškiej Górze i ufundowanie tam najważniejszego monasteru Krušedol. Stał się on ośrodkiem kultu ojca metropolity – Stefana Ślepego (współrządził Serbią w latach 1458-1459), młodszego brata Jana – despoty serbskiego w Srjemie w latach 1493-1502, samego Jerzego Brankovicia jako św. Maxima oraz jego matki Angeliny Arianiti²⁵.

O kanonizacji władców serbskich, jak widać z powyższego przeglądu, decydowały różne czynniki, zarówno świeckie, jak i duchowne, znaczną rolę odgrywało ich zaangażowanie w budowę cerkwi, stosunkowo niewielką – rzeczywiste przymioty ducha. Znając postępowanie niektórych z nich, np. Milutina, bardzo trudno uwierzyć w ich świętość²⁶. Choć nie wszyscy władcy rzeczywiście zostali kanonizowani, to sakralizacja

²³ Zbiór źródeł dotyczących kultu Lazara zob. *Косовска битка. Мит, легенда, стварност*, уредник В. Весовић, Београд 1988.

²⁴ Na temat mitologii bitwy kosowskiej i kultu Lazara istnieje olbrzymia literatura, dlatego ograniczę się tu do kilku ważniejszych pozycji: *О кнезу Лазару*, уредници: И. Божић, В.Ј. Ђурић, Београд 1975; R. Mihaļjić, *Lazar Hrebeltjanović. Istorija – kult – predanje*, Београд 1984; *Свети кнез Лазар. Сломница о шестој стогодиници косовског боја 1389-1989*, у Београду 1989.

²⁵ М. Спремић, *Деспот Ђурађ Бранковић и његово доба*, Београд 1999, s. 648-654.

²⁶ Trafnie to ujęła D. Gil, wskazując na swoistą mentalność ludzi tego kręgu kulturowego wynikającą z przekonania o świętości władzy, a „skoro władca jest święty, to każdy jego czyn jest święty” – D. Gil, *Православие – история – народ*, Kraków 2005, s. 149.

władców stała się w Serbii tradycją i w praktyce wszyscy za świętych byli powszechnie uważani. Znajduje to swoje odbicie w ikonografii cerkiewnej, w której niejednokrotnie wszyscy panujący przedstawieni są z aureolą. Było to zjawisko wyjątkowe nie tylko na Bałkanach, ale i w całym świecie chrześcijańskim. Miało to ważne znaczenie w czasach, gdy Serbowie pozbawieni byli własnej państwowości. Przeciętny Serb, nawet niepiśmienny, znajdował dzieje swego niegdysiejszego państwa w cerkwi. Nawet, jeśli niewiele wiedział o państwie serbskim, to dowiadywał się o nim poprzez żywoty swoich świętych. Miało to swoje przełożenie na silniejsze niż u innych sąsiednich narodowości bałkańskich zachowanie świadomości i państwowej tradycji. Sprzyjało temu oczywiście odnowienie w 1557 roku serbskiego patriarchatu w Peci. Nie bez powodu w bałkańskich pieśniach ludowych dominują serbskie wątki historyczne, a rezultaty silnie rozwiniętego kultu niektórych władców widoczne są do dziś.

Zupełnie odmienny od serbskiego jest przykład rumuński. Spośród blisko 300 gospodarów rządzących w Mołdawii i na Wołoszczyźnie do 1992 roku ani jeden nie był kanonizowany, to samo zresztą dotyczy książąt i królów zjednoczonego państwa rumuńskiego. Jest to zupełny fenomen, albowiem z reguły każdy kraj chrześcijański starał się mieć swojego świętego. Sytuacja Rumunów była jednak specyficzna. Średniowieczne kraje rumuńskie nie musiały przyjmować chrześcijaństwa, bo kiedy powstawały w XIII i XIV wieku tworząca je ludność rumuńska była schrystianizowana od dawna, nie było więc potrzeby specjalnego umacniania chrześcijaństwa jako religii państwowej. Jednym z istotnych powodów takiego stanu rzeczy mógł być też brak całkowitej samodzielności cerkiewnej. Ani Wołoszczyzna, ani Mołdawia, jak również przez pewien czas także zjednoczona Rumunia, nie miały własnego patriarchatu, a podlegały pod patriarchat konstantynopolitański, który nie był zainteresowany budową historycznej świadomości ani polityki dynastycznej. Dynastie panujące zresztą okazały się słabe i skłócone, niezdolne do prowadzenia jakiegokolwiek wspólnej i konsekwentnej polityki dynastycznej. Dość trudno zresztą było ją prowadzić w sytuacji, gdy władza gospodarska nie miała charakteru trwałego i na ogół nie była związana z żadnym obrządkiem cerkiewnym.

Specyfika Rumunów i ich odmienność od innych ludów bałkańskich polegała też na tym, że brak własnych świętych nie miał większego wpływu na stan świadomości państwowej i narodowej, albowiem państwowość krajów rumuńskich, choć mocno ograniczona, nigdy nie została całkowicie przerwana, w związku z tym rozwój świadomości postępował innym torem. Można tu zaobserwować pewien proces odwrotny niż w Serbii – potrzeba państwowych świętych pojawiła się wraz z rozwojem świadomości. Ewidentnym tego przykładem może być kanonizacja w 1992 roku w Rumunii hospodara mołdawskiego Stefana Wielkiego. Inicjatywę tego przedsięwzięcia wiązać należy ze środowiskiem historyków, jak też silnym ośrodkiem monastycznym (swoistym kombinatem religijnym, ale zarazem też znaczącym ośrodkiem naukowym) w Putnie²⁷. Niewątpliwie

²⁷ Na łamach czasopisma „Mitropolia Moldovei și Sucevei” już od roku 1982 zaczęły pojawiać się artykuły wybitnych historyków takich jak: Al. Ciurea, L. Șimanschi, Al. Zub, șt. S. Gorovei, w których podkreślano ogromne znaczenie tego władcy dla rozwoju Cerkwi i w ogóle kultury, a także wprowadzono określenie „Ștefan cel Mare și Sfânt”. W 1504 roku, w związku z wielkimi obchodami 500 rocznicy śmierci Stefana Wielkiego ukazał się szereg wydawnictw pod takim właśnie tytułem, w tym kilka tomów wydanych przez monaster w Putnie.

istotną rolę odegrał tu fakt, że Stefan Wielki to nie tylko najwybitniejszy władca mołdawski, ale także wielki fundator licznych monasterów. Z tego względu był on niewątpliwie osobą wielce zasłużoną dla mołdawskiej Cerkwi. Kult Stefana Wielkiego przyjął się bardzo szybko, była to zawsze postać popularna, bohater narodowy. Z drugiej strony jednak, mimo uznania dla wszelkich jego zasług politycznych i kulturalnych, postać to daleka od dzisiejszego ideału świętości, zwłaszcza biorąc pod uwagę odnotowane przez kroniki wypadki okrucieństwa wobec poddanych i liczne nieślubne potomstwo; dla Polaków pozostanie też Stefan zawsze „wiarołomnym” władcą, który wciągnął w zasadzkę i wygubił polskie wojsko.

Również w 1992 roku kanonizowana została rodzina Brâncoveanu²⁸. Tym razem są zresztą podstawy nie tylko o charakterze politycznym, ale martyrologicznym. Podłoże konfliktu Constantina Brâncoveanu (1688-1714) ze zwierzchnikiem ottomańskim nie jest do końca jasne. Gospodar po prawdzie współpracował swego czasu z carem Piotrem I i utrzymywał szyfrowaną korespondencję z licznymi władcami europejskimi, nic jednak nie wskazuje na to, by na dworze w Stambule wykryto jakieś jego antytureckie działania. Aresztowanie jego i jego rodziny, jak się zdaje, miało charakter głównie finansowy. Constantin Brâncoveanu należał do najbogatszych gospodarów wołoskich. W Turcji nazywano go „złotym bejem”. Zbudowany przez niego bajeczny pałac w Moșoșoia pod Bukaresztem kapał od złota. Po aresztowaniu gospodarza i jego rodziny przetrzymywano jakiś czas w stambulskim więzieniu. O ich uwolnienie lub stracenie toczyły się targi. Decydujący okazał się wybuch wojny z Wenecją, na jej prowadzenie państwo osmańskie potrzebowało pieniędzy. Tylko wymordowanie całej rodziny umożliwiło przejęcie jej majątku. W dniu 15 sierpnia 1714 roku stracono w Konstantynopolu najpierw zięcia i najbliższego współpracownika Constantina Brâncoveanu – Ioana Văcărescu, następnie czterech synów gospodarza, w końcu samego władcę wołoskiego. Szczegółowe informacje na temat przebiegu egzekucji są jednak dość późne i nie można wykluczyć znacznego stopnia ich fabularyzacji²⁹. Im później, tym wyraźniej wysuwano na pierwszy plan wyłącznie religijny motyw wymordowania całej rodziny, pojawiły się informacje, że najmłodszy z synów gospodarza, Maciej, liczący wówczas lat jedenaście, wyraził podobno chęć przejścia na islam, by uratować życie, sprzeciwił się jednak temu jego ojciec. Ostatecznie chłopca także ścięto, wbrew logice i praktyce tureckiej, gdyby istotnie celem miała być islamizacja. Martyrologia rodziny ze strony niewiernych była tu głównym motywem kanonizacji, choć podkreśla się także liczne fundacje religijne i dbałość o rozwój kultury³⁰.

²⁸ *Sfântii romani și de alt neam, salasluitori pe pamântul românesc*, http://www.sfintiiromani.ro/ro/pagina/430/august_martirii_brancoveni_moaste.html dostęp: 11.12.2011.

²⁹ *Istoria Țării Românești de la octombrie 1688 pînă la martie 1717 (Cronica Anonimă despre Brâncoveanu)*, w: *Cronicari munteni*, vol. II, ed. M. Gregorian, București 1961, s. 345; *Istoria lui Constantin vodă Brâncoveanu*, w: *Cronici și povestiri versificate (sec. XVII-XVIII)*, ed. D. Simonescu, București 1967, s. 60-66; A.M. del Chiaro, *Istoria delle modern rivoluzioni della Valachia*, ed. N. Iorga, București 1914, rozdz. XI; A.M. del Chiaro, *Revolutiile Valachiei*, wersja elektroniczna 2003 – <http://cimec.ro/Carte/delchiaro/index.html>; A. Busuioceanu, *Constantin Brâncoveanu în viziunea istoriografiei române și străine*, w: *Constantin Brâncoveanu*, coord. P. Cernevodeanu, F. Constantiniu, București 1989, s. 9-11.

³⁰ C. Vasiliu, *Martiriul Brâncovenilor*, Credo. ro Portal Ortodox – <http://www.credo.ro/sfintii-brancoveni.php>.

W 2008 roku kanonizowano hospodara wołoskiego, Neagoe Basaraba. Panował on w latach 1512-1521, a więc kanonizacja nastąpiła blisko 500 lat po śmierci. Był on autorem traktatu moralnego – *Nauk dla syna Teodozjusza* o głęboko religijnym zabarwieniu i z tego powodu istotnie posiada podstawy religijne.

Należy podkreślić, że do XIX wieku Cerkiew krajów rumuńskich nie kanonizowała nikogo spoza ścisłego kręgu duchownych. I tu jednak niewielu się znajdzie duchownych pochodzących z rodzin hospodarskich. Uchodzi za takiego pierwszy metropolita mołdawski, Józef, jakie jednak były jego związki z rodziną panującą, nie wiadomo. Ostatnio przejęto w Rumunii kult dla kanonizowanego w cerkwi ukraińskiej metropolity kijowskiego Piotra Mohyły.

Kolejne monasterium starają się o uczczenie swych panujących fundatorów. Do takich należy między innymi monaster w Dragomirnie, którego jednym z głównych fundatorów był Miron Barnowski. Władca ten, zasłużony licznymi fundacjami i otoczony nimbem męczeństwa, został bowiem zamordowany w Stambule na rozkaz Murada IV, posiada, jak się wydaje, duże szanse dołączenia do grona rumuńskich świętych.

Jak więc można zauważyć, rola świętych władców nie przemija, przeciwnie, rozwija się i przybierając coraz to nowe formy, wychodzi naprzeciw nowym potrzebom i nowym wyzwaniom.

THE CULT OF SAINT RULERS, AS AN EXEMPLIFICATION OF POLITICAL IDEAS IN THE SOUTH-EASTERN EUROPE

Summary

The cult of saints rulers in the Balkans has played and still plays completely exceptional role. It was initiated by the Roman Empire by introducing the cult of saints Constantine the Great and Helen, which is very strongly rooted and present throughout the whole East. Among the Balkan states, the earliest – in chronological order – cult of saints rulers appeared in Bulgaria, in the person of Boris-Michael, who introduced the Christian religion (864) and Peter I (927-969), who had established this religion and led to the recognition of the independent Bulgarian Patriarchate.

The cult of rulers, gained a special significance in Serbia. Here, however, what is quite rare case, it didn't start from the ruler, who introduced Christianity. The cult of Saint Jovan Vladimir, was connected with his innocent death suffered from the hand of the Bulgarian Tsar Ivan Vladislav. Although it is uncertain whether the rite of canonization was made, Jovan Vladimir was not only the saint patron of Zeta, but nowadays, he is included among the Saints of the Orthodox Churches of Serbia, Montenegro, Greece and Albania.

During the period of Nemanjić dynasty, the canonization of dead rulers became almost a norm. Major role in strengthening this tradition have played the metropolitans Saint Sava and Danilo II. The special role in Serbian culture and tradition, played the canonization of prince Lazar, who was killed in the Battle of Kosovo, and around whom a huge mythology has grown. At the time, when the Serbian state had disappeared, the cult of saints rulers, supported by a Patriarchate in Peć, reactivated in 1557, and numerous monasteries (Dečani, Ravanica, Krušedol), was one of the most important elements of preservation of the Serbian state tradition.

Radically different was the tradition in the Romanian countries: Wallachia and Moldova, where not a single hospodar was canonized, there was, although, no canonization of any lay person. Only in the modern Romanian state, at the end of XXth and in the XXIst century, we can see attempts of catching up the arrears, by canonization of Stefan the Great, Neagoe Besarab or Constantin Brâncoveanu with his sons. Here also, the monasteries, next to the Patriarchate, plays the great role in the organization of their cult.

As then can be seen, the role of saints rulers is not passing, but on the contrary, it is increasingly growing by assuming on a new forms.